



M C M X X I I

VYTAUTAS MAGNUS
UNIVERSITY

TOŻSAMOŚĆ NA STYKU KULTUR⁴

TOŻSAMOŚĆ NA STYKU KULTUR

Tom 4

Uniwersytet Witolda Wielkiego
Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej

TOŻSAMOŚĆ NA STYKU KULTUR

Tom 4

Redakcja naukowa
Irena Masojć i Henryka Sokołowska



Kraków 2021

dr Irena Masojć
Vytautas Magnus University
ID <https://orcid.org/0000-0001-7492-946X>
✉ irena.masoit@vdu.lt

dr Henryka Sokołowska
Vytautas Magnus University
ID <https://orcid.org/0000-0001-5346-988X>
✉ henrika.sokolovska@vdu.lt

© Copyright by Irena Masojć and Henryka Sokołowska, 2021

Recenzenci: dr hab. Ewa Golachowska, prof. IS PAN
dr hab. Dorota Michułka, prof. UWŹ

Opracowanie redakcyjne: Justyna Ostafin

Projekt okładki: Paweł Sepielak wg pomysłu Dalii Raicevičiūtė

ISBN 978-83-8138-622-7 (druk)
ISBN 978-83-8138-623-4 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381386234>

Wydanie publikacji dofinansował Uniwersytet Witolda Wielkiego (Litwa)

Publikacja została wydana przy wsparciu Ambasady RP w Wilnie



Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Wilnie

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

*Na 60-lecie Polonistyki
o ukierunkowaniu pedagogicznym
w Wilnie*

Spis treści

Wstęp	9
I. REGION JAKO PRZESTRZEŃ STANOWIENIA TOŻSAMOŚCI	13
ZOFIA SAWANIEWSKA-MOCHOWA	
Tożsamość regionalna w dobie globalizacji (na przykładzie Kujaw)	15
MARIA KWIATKOWSKA-RATAJCZAK	
„Zakryte – odkryte”. O związkach akademickich praktyk badawczych i szkolnych doświadczeniach poznawania nie tylko lokalności	27
MARIA SIENKO	
Doświadczenia zmysłowe w formowaniu tożsamości regionalnej	43
KATARZYNA MARIA PŁAWECKA	
Pogranicze jako miejsce kulturalnego wrzenia, dialogu oraz dyskursów tożsamościowych – rozpoznanie polonisty	63
JIŘÍ MURYC	
Dwujęzyczność na Zaolziu w Republice Czeskiej – sytuacja językowa i uwarunkowania prawne	79
II. POTRZEBY EDUKACYJNE UCZNIA W OTOCZENIU WIELOKULTUROWYM	91
PAWEŁ SPOREK	
Uczniowie obcojęzyczni i dwujęzyczni na lekcjach języka polskiego – okiem nauczyciela i dydaktyka	93
HENRYKA SOKOŁOWSKA	
Zadania edukacji w kontekście refleksji nad tożsamością narodową uczniów szkół polskich w Wilnie	105
IRENA MASOJC	
Zróźnicowanie współczesnej polszczyzny na Litwie w świadomości językowej uczniów szkół polskich	117

III. DIALOG MIĘDZYKULTUROWY W SZKOLNYCH PROPOZYCJACH
LEKTUROWYCH I INNYCH TEKSTACH KULTURY135

ANITA GIS

- Jeden język – wiele kultur. Kilka słów o wielokulturowości
i międzykulturowości na lekcjach języka polskiego
(rozpoznania i refleksje)137

DANUTA ŁAZARSKA

- Spotkania z literaturą. O dialogu międzykulturowym i kształtowaniu
tożsamości nie tylko na godzinach polskiego (na przykładzie *Eli-Saneli*
Katarzyny Pranić)151

PIOTR KOŁODZIEJ

- Filologia Brunona Schulza. O tożsamości „na styku kultur”163

HANNA BURKHARDT

- Dialog międzykulturowy na przykładzie internetowych komentarzy
językowych185

IV. JĘZYK ZWIERCIADŁEM STYKU KULTUR.....197

WŁODZIMIERZ MOCH

- Przeobrażenia w języku polskiej młodzieży w świetle powieści
Anny Cieplak *Ma być czysto i Lata powyżej zera*199

AŁŁA KRAWCZUK

- „Życzę zdrowia i cierpienia...” Pragmatyka życzeń i gratulacji
w polszczyźnie młodzieży polskiego pochodzenia na Ukrainie211

LESIA KOROL

- Związki zgody w polszczyźnie na Ukrainie (na materiale zebrany
wśród młodzieży szkół polskich)231

MARIA ZIELIŃSKA

- Odstępstwa od normy w tłumaczeniach z języka ukraińskiego
i rosyjskiego na polski autorstwa młodzieży wielojęzycznej na Ukrainie239

BARBARA DWILEWICZ

- O polszczyźnie gości audycji *Znamy się ze słyszenia* w polskiej rozgłośni
radiowej na Litwie253

Noty o autorach263

BARBARA DWILEWICZ 

Vytautas Magnus University, Litwa

<https://doi.org/10.12797/9788381386234.17>

O polszczyźnie gości audycji *Znamy się ze słyszenia* w polskiej rozgłośni radiowej na Litwie

Radio „Znad Wilii” jest prywatną rozgłośnią założoną w 1992 roku. To jedyne radio polskojęzyczne poza granicami Polski, które nadaje 24 godziny na dobę. Na jego repertuar składają się nie tylko audycje informacyjne i muzyka, lecz także programy publicystyczne, np.: *Salon polityczny*, *Szósty dzień tygodnia*, *Dzień na dwa głosy*, *Ziarno wiary*, *Filmoteka polska*, *Radar wileński*. Radio „Znad Wilii” od wielu lat współpracuje z Polskim Radiem i dzięki tej współpracy słuchacze mają możliwość słuchania takich audycji jak: *Świat kresów*, *Więcej świata*, *Europejskie menu*, *Komentarz europejski*, *Europa od kuchni*, a także porad językowych profesora Jerzego Bralczyka w audycji *Słowo w słowie*.

Jedną z nowych pozycji, które pojawiły się na antenie radia w 2019 roku, była audycja *Znamy się ze słyszenia* (realizowana ponad rok), na którą składały się rozmowy w studiu z ciekawymi ludźmi (przeważnie Polakami z Wileńszczyzny) – działaczami społecznymi, artystami, naukowcami, duchownymi, biznesmenami, przedstawicielami różnych zawodów. Temat rozmowy (przeważnie dotyczył zainteresowań, osiągnięć, pracy) był z góry ustalany, w pewnym stopniu był również planowany przebieg rozmowy. Jednakże gość audycji doskonale uświadamiał sobie, że nie będzie to monolog, który można zawczasu przygotować i przeczytać albo wygłosić, lecz dialog, w którym dominującą rolę będzie odgrywał dziennikarz prowadzący tę rozmowę, ponieważ on zadaje pytania i on steruje przebiegiem rozmowy (Kita 1998, s. 67). Program był emitowany na żywo, czyli nadawany w momencie jego powstawania. Wywiad na żywo, jak wiadomo, jest stresujący nie tylko dla gościa, lecz także dla dziennikarza – gość powinien być przygotowany do wygłaszania własnych opinii oraz do udzielania odpowiedzi na nieoczekiwane i nieraz kłopotliwe pytania, dziennikarz natomiast powinien umieć zapanować nad czasem i przebiegiem rozmowy

oraz zadawać też pytania wcześniej nieprzygotowane, lecz wynikające z kontekstu rozmowy. W wywiadzie na żywo rozmówcy zdają sobie sprawę z tego, że wszystko, co powiedzą, zostanie wyemitowane w niezmienionej formie, bez możliwości wprowadzania poprawek, dlatego też muszą uważnie kontrolować, co mówią i jak mówią (Sobczak 2006, s. 47-48).

Zgodnie z podziałem zaproponowanym przez Beatę Kacperską (2018, s. 68) tego typu rozmowy można zaliczyć do interakcji o znamionach potoczności, gdyż przeważnie imitują one nieoficjalną sytuację komunikacyjną, rozmówcy posługują się językiem naturalnym, codziennym, co też sprzyja zmniejszeniu dystansu między nadawcą a odbiorcą. Należy zaznaczyć, że na zmniejszenie dystansu między rozmówcami wpływa również fakt, że w większości audycji rozmówcy zwracali się do siebie w drugiej osobie liczby pojedynczej, czyli na *ty*. Badane rozmowy mają cechy językowe typowe dla tekstów mówionych, a więc są to często wypowiedzenia wykolejone, niedokończone, zawierające różnego rodzaju wstawki, wtręty, przejęzyczenia, a także powtórzenia i elipsy. Nie zawsze są to teksty poprawne pod względem struktury gramatycznej oraz pod względem organizacji treści. Rozmówcy używali sporo skonwencjonalizowanych powiedzeń i wyrażeń, jak np.: *można powiedzieć, w gruncie rzeczy, właściwie, zasadniczo rzecz biorąc, i tak naprawdę, generalnie, znaczy, nie, dokładnie, dokładnie tak* (w znaczeniu 'tak'), których podstawową funkcją jest wypełnianie tekstu w mowie. Były też wyrazy nieartykułowane typu: *yyy, mmm, eee, aaa*, używane z obawy przed ciszą, która może nastąpić pomiędzy jednym a drugim wyrazem albo zdaniem. Mogą one również pełnić funkcję odwrękaną, być sygnałem, że mówiący potrzebuje więcej czasu, że musi się zastanowić, że szuka odpowiedniego słowa, aby uzupełnić swoją wypowiedź. Oczywiście zarówno takie nieartykułowane dźwięki, jak i wcześniej wymienione wyrazy i połączenia wyrazowe wpływają negatywnie na estetykę wypowiedzi.

W niniejszym artykule skupię uwagę przede wszystkim na regionalnych cechach języka gości audycji. Podstawę rozważań stanowi 30 rozmów przeprowadzonych w ramach audycji *Znamy się ze słyszenia*. Już na wstępie chciałabym zaznaczyć, że język, którym podczas rozmów posługiwali się zapraszani rozmówcy, jest w miarę poprawny i cech typowych dla polszczyzny litewskiej nie jest zbyt wiele. Może to być związane z faktem, że większość rozmówców to ludzie z wyższym wykształceniem i z racji wykonywanego zawodu lub zainteresowań dość często muszą wyjeżdżać do Polski w ramach różnych projektów lub na szkolenia. Niektórzy z nich ukończyli studia w Polsce.

Rozmowa w studiu przed mikrofonem, kiedy ma się pełną świadomość, że niczego już nie da się poprawić, zmienić, że już wszystko poszło w eter, oczywiście jest stresująca. Nic więc dziwnego, że mówiący w sytuacji wzmożonego napięcia nerwowego nie zawsze jest w stanie jednocześnie zapanować nad kilkoma czynnościami, jakie niesie ze sobą mówienie – powinien zastanawiać się nad treścią, budować poprawne wypowiedzenia, a przy tym jeszcze dbać o poprawną wymowę, jeżeli nie ma

dostatecznie utrwalonych nawyków ogólnopolskiej artykulacji. Najczęściej jest tak, że wymowa najszybciej wymyka się spod kontroli. Niektórzy goście na początku spotkania kontrolowali wymowę, natomiast mniej więcej po 10 minutach kontrola ta słabła i wymowa niektórych dźwięków już nie była ogólnopolska, lecz typowa dla polszczyzny litewskiej. Zresztą spod kontroli wymykała się nie tylko fonetyka. Zaproszeni rozmówcy z czasem oswajali się z mikrofonem, przestawali się go bać, co w dużym stopniu było też zasługą prowadzących, którzy potrafili stworzyć miłą, przyjazną atmosferę. Służyły temu sygnały werbalne kierowane do gościa przez prowadzącego/prowadzącą zachęcające do kontynuacji wypowiedzi, były to np. wyrazy nieartykułowane typu *aha*, *uhmm* bądź zwroty: *tak*, *rozumiem*, *jest to interesujące*, *to bardzo ciekawe*, *naprawdę tak jest* itp. Nierzadko się też zdarzało, że prowadzący mówili zbyt wiele, co z jednej strony świadczyło o ich dobrym przygotowaniu do rozmowy z osobą zaproszoną do studia i emocjach związanych z tematem rozmowy, z drugiej zaś – w ten sposób utrudniali dojście do słowa swoim rozmówcom, którzy nieraz tracili wątek i nie mogli dokończyć myśli. Jednak takie zainteresowanie prowadzących tematem spotkania z pewnością sprawiało przyjemność gościom. Wytworzeniu przyjaznej atmosfery sprzyjały prawdopodobnie (choć nie byłam w stanie tego zobaczyć) elementy niewerbalne komunikacji, np.: potakiwanie głową, uśmiech, pochylenie się w kierunku mówiącego – gesty świadczące o zainteresowaniu prowadzących tematem rozmowy i gościem. Jednakże ten przyjemny nastrój, niestety, odbijał się ujemnie na poprawności językowej – gość się rozluźniał i już mniej kontrolował swój język. Powyżej była wzmianka o dominującej roli dziennikarza, jego wpływie na przebieg rozmowy. Otóż chciałabym zaznaczyć, że nieraz pewne wyrazy zbyt często używane przez prowadzącego przenikały do języka gościa, który też zaczynał nimi się posługiwać, raczej nieświadomie. Takim przykładem może być wyraz *generalnie*, którego stale używała prowadząca, a który pełnił jedynie funkcję retardacyjną, np.: *Co generalnie pani się spodobało?*; *To takie poważne generalnie tematy*; *Skąd generalnie ten pomysł?* Po jakimś czasie (gdzieś w połowie audycji) przysłówek ten zaczął się pojawiać również w języku gościa, np.: *Generalnie to bardzo pomaga*; *Generalnie inna poezja*.

Mikrofon ma to do siebie, że bezlitośnie ujawnia wszystkie potknięcia językowe, a zwłaszcza niedoskonałości artykulacyjne i dykcyjne. Wymowa, jak wiadomo, jest tym elementem kompetencji językowej każdego z nas, który ujawnia się za każdym razem, gdy tylko zabieramy głos, i w istotny sposób wpływa na ogólny obraz naszej biegłości językowej. Fonetyczna strona języka jest najbardziej zautomatyzowana, dlatego też jest niezwykle trudno wyeliminować z mowy regionalną (lub gwarową) artykulację głosek. Przy okazji warto zaznaczyć, że w programie nauczania języka polskiego przeznaczonym do realizacji w szkołach z polskim językiem wykładowym na Litwie fonetyce nie poświęca się należytego miejsca, nie kładzie się nacisku na opanowanie wymowy ogólnopolskiej.

W języku gości audycji *Znamy się ze słyszenia* nie ujawniły się wszystkie cechy fonetyczne charakterystyczne dla polszczyzny litewskiej. Osoby zapraszane do studia dbały w miarę swoich możliwości o poprawność fonetyczną. Jednakże wymowa niektórych dźwięków, mimo starań mówiących, zdradzała ich wileńskie pochodzenie. Z osobliwości wokalicznych należy wymienić labializowaną wymowę *o*, np.: *"otrzymał, "ona, m"oja*, podobną do litewskiego dyftongicznego *"o* i rosyjskiego *o*. Takiej artykulacji samogłoski *o* w pewnym stopniu może też sprzyjać tzw. śpiewność polszczyzny litewskiej, polegająca na przeciąganiu samogłosek (w tej liczbie też samogłoski *o*) w sylabach akcentowanych. Zresztą w tym miejscu należy nadmienić, że większość Polaków litewskich nie uświadamia sobie różnic między ogólnopolską wymową tej samogłoski a jej wileńską realizacją.

Inną cechą, też nie zawsze uświadamianą przez miejscowych Polaków, która znalazła odbicie w języku zaproszonych osób, jest spalatalizowana wymowa *l* występująca nie tylko przed samogłoską *i*, lecz w każdym sąsiedztwie fonetycznym, np.: *nałeży, dla, daleko, lekarz*.

Natomiast cechą przez respondentów uświadamianą jest inna niż w polszczyźnie ogólnej realizacja spółgłosek środkowojęzykowych *ś, ź, ć, dź*, które odznaczają się mniejszym stopniem palatalności, czyli raczej są wymawiane jako przedniojęzykowo-zębowe zmiękczone *s', z', c', dz'*, np.: *grac', jakis', gość', s'wiatły, popasć', s'rodek*. O tym, że mówiący zdają sobie sprawę z tego, iż taka wymowa nie jest ogólnopolska, świadczy występowanie obu typów wymowy – ogólnopolskiej i regionalnej (wileńskiej) – w języku jednej osoby, w tym ogólnopolskiej na początku wywiadu. Czynnikiem sprzyjającym zachowaniu tego typu artykulacji powyższych spółgłosek jest, jak i powyżej, oddziaływanie fonetyki rosyjskiej i litewskiej.

Z cech fonetycznych odznaczających się obecnie już pewną archaicznością w stosunku do polszczyzny ogólnej należy wymienić prawie powszechną w języku gości audycji wymowę *ł* przedniojęzykowo-zębowego oraz dźwięcznego/krtaniowego *h*. Zresztą taka artykulacja powyższych spółgłosek dominuje w języku Polaków litewskich niezależnie od wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania oraz typu komunikacji językowej (Dwilewicz 1999, s. 144; Geben 2019, s. 28).

W języku rozmówców notowałam również uproszczoną wymowę zbitek spółgłoskowych *trz, drz, strz, zdrz* jak *cz, dź, szcz, źdź*, np.: *czeba, czy 'trzy', szczelał, oczymuje, poczeba*. Taka artykulacja jest charakterystyczna dla niektórych gwar polskich (Wielkopolska, Małopolska) oraz regionalnych odmian polszczyzny (np. częsta w Krakowie), chociaż niemieszcząca się we współczesnej normie językowej¹. Ostatnio upraszczanie powyższych grup spółgłoskowych spotykamy również w języku

¹ *Dialekty i gwary polskie*, kompendium internetowe pod red. H. Karaś, [on-line] <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=leksykon&lid=589> – 20 IV 2021.

Polaków litewskich. Oczywiście nie daje to jeszcze podstaw, aby mówić o powszechności tego zjawiska, jednakże nie należy uproszczonej artykulacji zbitek spółgłoskowych traktować jako osobniczych elementów języka, gdyż dość często możemy taką uproszczoną wymowę usłyszeć, która przy tym nie ogranicza się tylko do nieoficjalnych sytuacji komunikacyjnych, czego świadectwem są przykłady takich uproszczeń notowane w języku gości audycji. Warto podkreślić, że w pracach dotyczących polszczyzny litewskiej o tym zjawisku dotychczas prawie nie wspomniano. Informację na ten temat znalazłam jedynie w książce Irydy Grek-Pabisowej (2002, s. 132), opisującej współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi, oraz w artykule Haliny Karaś (2008, s. 91) dotyczącym języka uczniów polskich szkół średnich na Litwie. Szerzenie się uproszczonych grup spółgłoskowych w polszczyźnie litewskiej przypisywałabym raczej tzw. lenistwu artykulacyjnemu wynikającemu z chęci oszczędzenia wysiłku.

W badanym materiale znalazły się też przykłady tzw. akania² zmorfologizowanego w postaci końcówki *-a* we fleksji imiennej i werbalnej. Końcówka ta pojawiała się w bierniku liczby pojedynczej rzeczowników żeńskich samogłoskowych i ich określeń, np.: *mamy taka poezja; kiedy wystawa robiłam*; oraz w 1. osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego czasowników, np.: *jak to mówia; musza wyłąć na papier*.

W języku rozmówców notowałam niewiele cech fleksyjnych charakterystycznych dla polszczyzny litewskiej. Zdarzały się jedynie sporadyczne przykłady tego typu zjawisk. Kilkakrotnie pojawiała się żywotna do dzisiaj na Wileńszczyźnie forma *uczni* w dopełniaczu i bierniku liczby mnogiej, np.: *mamy różnych uczni; w wiejskich szkołach przeważnie jest mało uczni*. Było kilka przykładów występowania końcówki *-ów* w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników żeńskich i nijakich, np.: *należy korzystać z takich metodów; organizujemy niemało takich spotkańów; zapis imion i nazwisków*. Natomiast w dopełniaczu liczby pojedynczej rzeczowników męskich nieżywotnych zaznaczyły się wahania w repartycji końcówek *-a* i *-u*. Częściej się pojawiała końcówka *-u* zamiast spodziewanej *-a*, np.: *do ratuszu, tego wierszu, tego pączku*³. Trafiły się odstępstwa od normy językowej w odmianie rzeczownika *przyjaciół* w liczbie mnogiej (*mówiłam swoim przyjaciołom; z przyjaciółmi inaczej nie można*) oraz w odmianie rzeczowników męskich zakończonych na *-a* (*śpiewałam razem z kolegim; był dobrym mówcem*). Z badanego materiału wynika, że goście audycji mają problem, podobnie jak zresztą wielu użytkowników polszczyzny na Litwie i nie tylko, z użyciem i odmianą liczebników zbiorowych. Tak się złożyło, że rozmowy często były związane z dziećmi

² Akanie polega na przejściu nieakcentowanych samogłosek *e*, *o* (oraz odnosowionego *ę* w wygłosie) w *a*. Zjawisko to powstało na podłożu białorusko-litewskim, najwcześniejsze jego poświadczenia w dialekcie północnokresowym pochodzą z XVII wieku (Pihan 1992, s. 122).

³ O przewadze form z końcówką *-u* w dopełniaczu liczby pojedynczej rzeczowników męskich nieżywotnych pisze też Jolanta Mędelska (1993, s. 88-96).

i ze wskazywaniem ich liczebności. I tutaj przeważnie zamiast liczebnika zbiorowego pojawiał się liczebnik główny, np.: *trzydzieści pięć dzieci; dziewięćdziesiąt pięć dzieci; czterech dzieci*. Tendencję do zastępowania liczebników zbiorowych liczebnikami głównymi obserwujemy też w polszczyźnie ogólnej, jednak nie jest to aprobowane przez normę językową (Jadacka 2006, s. 200-203). A skoro już mowa o liczebnikach, to warto też zwrócić uwagę na odczytywanie dat. Ten problem językowy dotyczy większości Polaków, nie tylko zamieszkałych na Litwie. Powyższe zjawisko znalazło odbicie w języku gości audycji, którzy przez analogię do roku *dwutysięcznego* (2000) posługiwali się formami typu: *w dwutysięcznym ósmym; od dwutysięcznego czternastego; do dwutysięcznego osiemnastego*.

Z regionalnych osobliwości składniowych w pierwszej kolejności należy wymienić zakłócenia w użyciu form rodzaju męskoosobowego i niemęskoosobowego w mianowniku liczby mnogiej. Bardzo często pojawiały się formy męskoosobowe czasowników z rzeczownikami żeńskimi, nijakimi i męskimi nieosobowymi, np.: *dzieci byli w różnym wieku; dzieci zaczęły odczuwać dumę; autobusy tam nie jechały; pracowniczki prosiły o pomoc; państwa bałtyckie otrzymali pomoc; lzy leli się; relikwie, oni mogą trafić; te prace, to oni ze mnie wyszli; to byli dyplomy; byli nastolatkowe piosenki*. Było też kilka użyc form niemęskoosobowej przymiotnika i zaimka przymiotnego z rzeczownikiem męskoosobowym, np.: *ludzie są ciekawe; mogą przyjeżdżać jakieś goście; te rodzice mają problemy*. Nieraz się pojawiały formy hiperpoprawne, kiedy przy rzeczowniku niemęskoosobowym występowały określenia w rodzaju męskoosobowym: *ci osoby z tego klubu nam pomagają; dzieci są bardzo smutni; w zależności od tych osób, którzy mają; osoby, którzy wspierają nas*. Należy zaznaczyć, że zakłócenie zgody składniowej jest typowe dla wszystkich odmian języka polskiego na Litwie, czyli dla gwar i odmiany kulturalnej zarówno mówionej, jak i pisanej (Dwilewicz 1997, s. 48; Masojć 2001, s. 46-49; Mędelska 1993, s. 147-148).

Z kategorią męskoosobowości jest związana forma dopełnienia bliższego w bierniku liczby mnogiej. We współczesnej polszczyźnie biernik równy dopełniaczowi mają tylko rzeczowniki rodzaju męskiego oznaczające osoby. Natomiast w języku Polaków litewskich o postaci biernika decyduje nie kategoria osobowości, lecz żywotności – podobnie jak w językach wschodniosłowiańskich. Zatem biernik równy dopełniaczowi mają wszystkie rzeczowniki żywotne, czyli rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego, a także występujące z tymi rzeczownikami przymiotniki i zaimki. Tego typu form w języku badanych rozmówców było niemało, np.: *ciekawi takich młodych osób; trzeba kochać wszystkich zwierząt; dzielić tych dzieci; to tylko dzieci, których widziałam*.

Notowałam też typowe dla polszczyzny litewskiej konstrukcje składniowe, większość z nich dotyczyła rekcji czasownika. Zwłaszcza często rozmówcy używali kon-

strukcji przyimkowej *dla* + dopełniacz zamiast celownika, np.: *strzeli dla mnie do głowy; radzę jechać dla takich osób; było dla mnie dane; dałam dla tych ludzi bardzo dużo; dla mnie trudno było wybrać*. Z innych konstrukcji składniowych, które wystąpiły w języku gości audycji, należy wymienić: *jechać na pracę* zamiast *jechać do pracy* (każdego dnia trzeba jechać na pracę), *poradzić się z kim* zamiast *poradzić się kogo* (przed wyjazdem trzeba poradzić się ze znajomymi), *pytać u kogo* zamiast *pytać kogo* (dzieci pytają u rodziców), *u mnie jest* zamiast *mam* (*u mnie była podobna sytuacja*).

Przytoczone wyżej osobliwości gramatyczne mają długoletnią tradycję, występują w różnych odmianach polszczyzny litewskiej i w zasadzie żadne zmiany polityczno-histeryczne nie mają na nie większego wpływu.

Typowe dla polszczyzny litewskiej cechy pojawiły się też na płaszczyźnie leksykalnej. W pierwszej kolejności należy wymienić wyrazy, które pomimo zbieżnej formy z odpowiednikami ogólnopolskimi mają inne znaczenie, często przejęte od podobnych formalnie wyrazów występujących w językach wschodniosłowiańskich. Nieraz trudno jest stwierdzić, czy mamy do czynienia z neosemantyzmem, czy też z zapożyczeniem leksykalnym (z języka białoruskiego lub/i rosyjskiego) przypadkowo brzmiącym jak wyraz występujący w języku polskim. Niektóre z omawianych poniżej wyrazów należy zaliczyć do archaizmów znaczeniowych, które w naszych czasach znalazły oparcie w języku rosyjskim, rzadziej w litewskim. Posługiwanie się leksemami, które mogą być użyte w znaczeniu nietypowym dla polszczyzny ogólnej, zwłaszcza w kontaktach z mieszkańcami Polski może prowadzić do nieporozumień językowych, do zakłócenia komunikacji językowej oraz do niezamierzonych żartów słownych. Tego typu jednostek leksykalnych w polszczyźnie litewskiej jest niemało, zaledwie część z nich znalazła odbicie w języku gości Radia „Znad Wilii”. Większość wymienionych poniżej wyrazów odznacza się dość dużą frekwencją w języku Polaków litewskich.

Występowanie w polszczyźnie litewskiej jednostek leksykalnych o znaczeniu przestarzałym bądź archaicznym można uzasadnić zarówno konserwatywnym charakterem tej odmiany językowej, jak i oddziaływaniem języka białoruskiego we wcześniejszych stadiach jej rozwoju, w późniejszych zaś – rosyjskiego, nieraz też litewskiego, w których występują ściśle odpowiedniki znaczeniowe. W badanym materiale znalazło się kilka wyrazów, które zostały użyte w dawnym znaczeniu. Jednym z nich jest rzeczownik *awans* występujący w znaczeniu ‘suma pieniężna stanowiąca zaliczkę na rachunek jakichś należności’, np. *To nie było całe wynagrodzenie, tylko awans*. Zachowanie przestarzałego znaczenia wyrazu *awans* w języku Polaków litewskich jest skutkiem oddziaływania języków rosyjskiego (*аванс*) i litewskiego (*avansas*), w których wyraz ten ma identyczne znaczenie. Do archaizmów znaczeniowych należy też czasownik *hodować* w znaczeniu ‘wychowywać’, np. *Sama bez niczyjej pomocy*

hodowała dzieci, który znalazł oparcie w rosyjskim wyrazie *выращивать* o znaczeniu ‘hodować’ i ‘wychowywać’ (Mędelśka 1993, s. 183). Innym przykładem ilustrującym to zjawisko jest rzeczownik *kurs* użyty w znaczeniu ‘rok nauki, zwłaszcza w szkole wyższej’ i ‘ogół studentów lub uczniów z jednego roku nauki’, np.: *Zaczęłam tym się interesować na czwartym kursie; Był wtedy na drugim kursie*. Dawne znaczenie powyższego wyrazu znalazło oparcie w językach rosyjskim i litewskim, w których rzeczowniki *курс* i *kursas* mają identyczne znaczenie (Mędelśka 1996, s. 74). Archaizmem semantycznym podtrzymanym wpływem języka rosyjskiego jest wyraz *światły* użyty w znaczeniu ‘jasny’, np.: *My mamy światłą skórę inną niż Murzyni; Był światły dzień, kiedy obudziłam się*. We współczesnej polszczyźnie określenie *światły* może się odnosić jedynie do człowieka (Mędelśka 1993, s. 198). Do archaizmów znaczeniowych, które znalazły oparcie w językach wschodniosłowiańskich, a zwłaszcza w języku rosyjskim, należy zaliczyć wyrazy *znać* i *wiedzieć*, które w dawnej polszczyźnie były używane wymiennie. Brak rozróżnienia zakresów znaczeniowych tych czasowników w języku Polaków litewskich zachował się do dzisiaj, np.: *On troszkę historię wiedział; My wszyscy wiemy trochę języków; Rodzice nie znają, jak to zrobić; On znał dużo o tych wydarzeniach* (Dwilewicz 1997, s. 111).

W analizowanym materiale oprócz archaizmów znaczeniowych znalazły się zapożyczenia semantyczne i leksykalne. W pierwszej kolejności należy wymienić bardzo częsty w języku miejscowych Polaków czasownik *pozdrawiać*, używany zgodnie ze znaczeniem typowym dla rosyjskiego wyrazu *поздравлять* ‘winszować, składać życzenia’, ‘gratulować’, np. *Pozdrowili mnie ze zwycięstwem w konkursie*. W języku gości audycji wystąpił również czasownik *przeżywać* w znaczeniu ‘denerwować się’, ‘przejmować’, np. *Byłam tak daleko od domu, to rodzice bardzo przeżywali*, dodatkowe znaczenie tego wyrazu pojawiło się pod wpływem rosyjskiego czasownika *переживать*. Do rozszerzenia znaczenia doszło także w rzeczowniku *przyznanie*, który w wyniku oddziaływania rosyjskiego odpowiednika (ros. *признание*) został użyty w znaczeniu ‘uznanie’, np. *Każdy artysta chce doczekać się przyznania*. Do zapożyczeń semantycznych należy również zaliczyć czasownik *dołożyć* (ros. *доложить*), użyty w znaczeniu ‘donieść’, ‘oficjalnie poinformować kogoś’, np. *Jak można dołożyć na swego męża?*, oraz wyraz *zjeździć* jako ‘pojechać i wrócić’, np.: *Mówię, że chciałabym tam zjeździć; Latem zjeździł w góry*. Kilkakrotnie w wypowiedziach gości audycji pojawiały się rozpowszechnione w polszczyźnie litewskiej takie wyrażenia jak *wszystko jedno* (ros. *все равно*) w znaczeniu ‘mimo wszystko’, np.: *Wszystko jedno sam to zobaczysz; Wszystko jedno jemy kolację; Wszystko jedno ona jest bliżej, oraz na dzień dzisiejszy* (ros. *на сегодняшний день*) zamiast ‘dziś’, ‘dzisiaj’, np. *Na dzień dzisiejszy to najważniejsza rzecz*. Konstrukcje te są rusycyzmami, warto odnotować, że wyrażenie *na dzień dzisiejszy* jest częste również w polszczyźnie ogólnej. Z innych rusycyzmów, które pojawiały się w języku rozmówców, należy wymienić rzeczownik *bezpórządek*

(ros. *беспорядок*) użyty w znaczeniu ‘bałagan’, ‘chaos’, np. *W domu w takich rodzinach bywa bezporządek*, oraz przymiotnik *luby* jako ‘każdy’, ‘dowolny’, np.: *Można wyjechać w luby kraj; Były to projekty na luby temat*. Zatem *luby* w tym kontekście nie jest przestarzałym wyrazem oznaczającym osobę kochaną, lecz tylko spolszczoną postacią rosyjskiego przymiotnika *любой*.

Z innych osobliwości leksykalnych należy wymienić rzeczownik *pracownicza* użyty zamiast wyrazu *pracownica*: *Pracowniczki prosili o pomoc*, a także cieszące się wielką popularnością w języku Polaków litewskich wyrażenie przyimkowe *na konto* w znaczeniu ‘w sprawie’, ‘odnośnie do’, np.: *Mam plan na konto tej wystawy; Na konto tych wydarzeń można dużo mówić*. Nie można też pominąć milczeniem szerzącego się w ostatnich latach w języku Polaków litewskich, a zwłaszcza młodzieży, wykrzyknika *dokładnie!* albo *dokładnie tak!* używanego na potwierdzenie treści usłyszanej wypowiedzi. Ten znaczeniowy anglicyzm (*exactly!*) pojawiał się często zarówno w wypowiedziach prowadzących, jak i gości, np.: *To zwracają się do was różni ludzie? – Dokładnie!; I pojechała pani. – Dokładnie tak!*

Z dokonanej analizy wynika, że w języku gości audycji *Znamy się ze słyszenia* typowych dla polszczyzny litewskiej elementów językowych jest stosunkowo niewiele. Ma to zapewne związek z wykształceniem rozmówców, z ich częstymi wyjazdami do Polski, a także z prowadzoną przez nich działalnością w środowisku polskim. Wpływ na to miała w pewnym stopniu wzmożona kontrola językowa, gdyż rozmówcy zdawali sobie sprawę z tego, że jest to wywiad na żywo, a sytuacja zaś, w jakiej odbywały się rozmowy, determinowała użycie przez mówiących polszczyzny ogólnej. Z cech fonetycznych należy przede wszystkim wymienić labializowaną wymowę samogłoski *o*, występowanie spalatalizowanego *l* w różnych pozycjach fonetycznych oraz wymowę spółgłosek środkowojęzykowych z niepełną palatalizacją. Nieliczne osobliwości w zakresie fleksji dotyczyły głównie końcówek rzeczownika oraz form liczebnika. Z typowych cech składniowych należy wymienić dość częste zakłócenia w użyciu form rodzaju męskoosobowego i niemęskoosobowego oraz pewne konstrukcje w zakresie rekcji czasownika. W obrębie słownictwa wystąpiło kilkanaście od dawna obecnych w polszczyźnie litewskiej archaizmów znaczeniowych oraz zapożyczeń semantycznych i leksykalnych.

Bibliografia

- Dwilewicz B., 1997, *Język mieszkańców wsi Bujwidze na Wileńszczyźnie*, Warszawa: Wydawnictwo DIG.
- Dwilewicz B., 1999, *Polszczyzna inteligencji wileńskiej wobec gwar północnokresowych*, „Acta Baltico-Slavica” XXIV, s. 143-150.
- Geben K., 2019, *Współczesny język polski. Swoistość języka polskiego na Litwie*, Vilnius: Vilniaus universiteto leidykla.

- Grek-Pabisowa I., 2002, *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi. Fonetyka*, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Jadacka H., 2006, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kacperska B., 2018, *Od wywiadu do rozmowy potocznej – o gatunkowych modyfikacjach medialnych rozmów ze sportowcami*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Linguistica”, t. 52, s. 65-80, <https://doi.org/10.18778/0208-6077.52.05>.
- Karaś H., 2008, *Kresowe cechy fonetyczne w polszczyźnie standardowej uczniów polskich szkół średnich na Litwie*, „LingVaria” IV, nr 2 (8), s. 83-93.
- Kita M., 1998, *Wywiad prasowy. Język - gatunek-interakcja*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Masojć I., 2001, *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*, Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Mędelska J., 1993, *Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcioleciu XX wieku*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Mędelska J., 1996, *Język Jana Ciechanowicza. Przyczynek do dziejów polszczyzny na Radzieckiej Litwie*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Pihan A., 1992, *Z zagadnień literackiej polszczyzny północnokresowej*, [w:] K. Handke (red.), *Słowiańskie pogranicza językowe. Zbiór studiów*, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 83-93, *Język na Pograniczach*, 1.
- Sobczak B., 2006, *Wywiad telewizyjny na żywo. Charakterystyka gatunku*, Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, *Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza*, nr 29, *Prace Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza*.

Abstract

ON THE POLISH LANGUAGE OF THE GUESTS OF “WE KNOW OURSELVES FROM HEARING” BROADCAST ON A POLISH RADIO STATION IN LITHUANIA

The article focuses on the regional/dialectal features of the language of people participating in the program *We Know Ourselves from Hearing* broadcast on the radio station “Znad Wilii.” The phonetic, inflectional, and syntactic features as well as lexical peculiarities were analyzed. The research demonstrates relatively few linguistic elements typical of the Lithuanian Polish language in the respondents' language. The phonetic features include the labialized pronunciation of the vowel *o*, the presence of a palatalized *l* in various phonetic positions, and the pronunciation of post-alveolar consonants with incomplete palatalization. The few peculiarities in terms of inflexion concerned mainly noun endings and numeral forms. Standard syntactic features include fairly frequent distortions in the use of masculine and non-masculine forms and some verb-government structures. The vocabulary includes a dozen or so semantic archaisms and semantic and lexical borrowings that have long been present in Lithuanian Polish.

Keywords: radio station “Znad Wilii,” the Polish language of Lithuanians, regional/dialectal grammatical features, semantic archaisms, semantic and lexical borrowings

Recenzowana książka stanowi niezwykle aktualną i ważną pozycję w dziedzinie badań nad problematyką pogranicza i współistniejących tam tożsamości. Pokazuje, jak wiele zagadnień jest jeszcze do odkrycia i jak wiele pojawia się nowych problemów oraz tematów wymagających opisu i opracowania. Tom podejmuje ważne wątki dotyczące tożsamości regionalnej, nauki języków i wychowania młodzieży w środowisku wielojęzycznym i wielokulturowym. Jest to dziś niezwykle istotne, ponieważ międzykulturowość powstająca na styku różnych kultur staje się doświadczeniem coraz bardziej powszechnym, zachodzącym nie tylko na „starych” pograniczach, ale ze względu na migracje i uchodźstwo pojawia się w wielu środowiskach niezależnie od położenia geograficznego.

Z recenzji dr hab. Ewy Golachowskiej, prof. IS PAN

W swych rozważaniach Autorzy tekstów umiejętnie i w sposób przekonujący łączą szczegółowe analizy materiału z szerszą perspektywą ujęć naukowych eksploracji literaturoznawcy, językoznawcy, kulturoznawcy, historyka i dydaktyka, kompetentnie i profesjonalnie „integrują” swe interpretacje materiału literackiego (lub językowego) z obszarem badań kulturoznawczych, wspierając je historią, dydaktyką polonistyczną, filozofią, aksjologią, etnolingwistyką, ukazując wieloaspektowy i wielopoziomowy, ale jednocześnie – pełny, spójny i syntetyczny obraz problemu postawionego w temacie opracowania.

Z recenzji dr hab. Doroty Michulki, prof. UW

<https://akademicka.pl>

